



## EUGENIA KURAN

Warszawa, 18 marca 1946 r. Sędzia śledczy Halina Wereńko, delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchiwała niżej wymienioną w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrała przysięgę, po czym świadek zeznała, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Eugenia Kuran z d. Kaliszewicz
Imiona rodziców	Józef i Katarzyna z d.Mejak
Data urodzenia	11 marca 1902r. w Warszawie
Zajęcie	ekspedientka
Wykształcenie	trzy klasy gimnazjum
Miejsce zamieszkania	ul. Płocka 37 m. 9
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana

---

13 stycznia 1944 roku między 13.00 a 14.00 jechałam tramwajem numer 9 w kierunku ulicy Płockiej w Warszawie, gdzie mieszkalam. Na Górczewskiej koło fabryki koronek dreźnieńskiej, tramwaj został zatrzymany przez żandarmów, którzy kazali pasażerom wysiąść na chodnik i stać na miejscu. Za chwilę nadjechały trzy zakryte samochody ciężarowe i ustawiły się między szpitalem Wolskim a ulicą Działdowską. Z pierwszego samochodu wybiegli Niemcy w mundurach i z drugiego samochodu zaczęli wyprowadzać po pięć osób, mężczyzn ubranych tylko w spodenki, boso, z gołymi i ogolonymi głowami. Wszyscy mężczyźni byli bardzo bladzi, szli prowadzeni, chwiejąc się, milcząc. Słyszałam pierwszą salwę i widziałam, jak na polu naprzeciwko szpitala Wolskiego pięć osób zostało rozstrzelanych, po czym zemdlałam.

Później ludzie obecni tam mówili, iż było rozstrzelanych 20 mężczyzn. Ciała zostały sprzątnięte zaraz po egzekucji przez robotników o wyglądzie semickim, którzy załadowali



zwłoki do samochodu. Na placu pozostały: krew, kawałki kości, mózgu. Za chwilę pojawiły się świece i kwiaty.

Odczytano.